

Księga Sędziów

Rozdział 4

Zwycięstwo Debory i Baraka nad Syserą

1. A gdy umarł Ehud, synowie izraelscy nadal czynili zło w oczach Pana, 2. Więc Pan wydał ich w ręce Jabina, króla Kanaanu, który panował w Chasor. A wodzem jego wojska był Sysera, który mieszkał w Charoszet-Haggoim. 3. Synowie izraelscy wołali tedy do Pana. Miał on bowiem dziewięćset żelaznych wozów bojowych i srodze uciskał synów izraelskich przez dwadzieścia lat. 4. W tym czasie sądziła Izraelitów prorokini Debora, żona Lappidota. 5. Siadywała ona pod palmą Debory, pomiędzy Ramą a Betelem na pogórzu efraimskim, i synowie izraelscy przychodzili do niej na sąd. 6. Posłała ona wezwanie do Baraka, syna Abinoama, z Kedesz-Naftali, i kazała mu powiedzieć: Oto tak nakazuje Pan, Bóg Izraela: Wyrusz i pociągnij na górę Tabor, a weź ze sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Naftaliego i z synów Zebulona, 7. Ja zaś ściągnę ku tobie nad potok Kiszon Syserę, wodza wojska Jabina wraz z jego wozami i z jego zgiełkliwą gromadą i wydam go w twoją rękę. 8. Barak kazał jej odpowiedzieć: Jeżeli ty pójdziesz ze mną, to pójdę, lecz jeżeli ty nie pójdziesz ze mną, to nie pójdę. 9. A ona rzekła: Pójdę z tobą, tylko że nie tobie przypadnie sława tej wyprawy, na którą ciągniesz, gdyż Pan wyda Syserę w ręce kobiety. Powstała tedy Debora i wyruszyła z Barakiem do Kedesz. 10. I zwołał Barak Zebulonitów i Naftalitów do Kedesz, i dziesięć tysięcy mężów szło za nim; szła z nim także Debora. 11. A Cheber Kenita odłączył się od Kenitów, potomków Chobaba, teścia Mojżesza, i rozbił swój namiot przy dąbrowie w Saannaim, które jest przy Kedesz. 12. A gdy doniesiono Syserze, że Barak, syn Abinoama, wyruszył na górę Tabor, 13. Sysera zwołał wszystkie swoje wozy w liczbie dziewięćset, żelazne wozy bojowe i całe swoje wojsko, które miał pod sobą, z Charoszet-Haggoim nad potok Kiszon. 14. Wtedy rzekła Debora do Baraka: Ruszaj, gdyż to dzisiaj wyda Pan Syserę w twoje ręce; oto Pan ruszył już przed tobą. Zstąpił tedy Barak z góry Tabor, a za nim dziesięć tysięcy mężów. 15. I wzbudził Pan popłoch u Sysery i wśród wszystkich jego wozów, i w całym jego obozie przez Baraka, tak iż Sysera zeskoczył z wozu i uciekał pieszo, 16. Barak zaś ścigał wozy i wojsko aż do Charoszet-Haggoim i padło całe wojsko Sysery od miecza, ani jeden się nie ostał. 17. Sysera zaś uciekał pieszo i schronił się w namiocie Jael, żony Chebera, gdyż między Jabinem, królem Chasoru, a domem Chebera, Kenity, panował pokój. 18. I wyszła Jael na spotkanie Sysery, i rzekła do niego: Wstąp, mój panie, wstąp do mnie, nie bój się. Wstąpił więc do niej do namiotu, a ona przykryła go zasłoną, 19. On zaś rzekł do niej: Podaj mi trochę wody do picia, bom spragniony. A ona otworzywszy łagiew z mlekiem dała mu się napić, a potem go przykryła. 20. On zaś rzekł do niej: Stań u wejścia do namiotu, a jeśliby ktoś przyszedł i pytał się ciebie, czy jest tu ktoś, powiedz, że nie ma. 21. Potem wzięła Jael, żona Chebera, palik od namiotu, następnie chwyciła do ręki młot, podeszła do niego cicho i wbiła palik w jego skroń, aż utkwiał w ziemi, bo zasnął

twardo, gdyż był zmęczony; i tak zginął. **22.** Barak zaś ścigał Syserę. Wtedy wyszła Jael na jego spotkanie i powiedziała mu: Chodź, a pokażę ci męża, którego szukasz. I wstąpił do niej, a oto Sysera leżał martwy z palikiem w skroni. **23.** W tym dniu upokorzył Pan Jabina, króla Kanaanu wobec synów izraelskich, **24.** A ręka synów izraelskich była coraz twardsza dla Jabina, króla Kanaanu, aż zgładzili Jabina, króla Kanaanu.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01